

Tu-95 nad USS Nimitz

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 13 lutego 2008

9 stycznia na Pacyfiku, na północ od Japonii rosyjski bombowiec Tu-95MS6 dwukrotnie przeleciał nad lotniskowcowym zespołem uderzeniowym, co - według Amerykanów - przypomina czasy Zimnej Wojny.

Zdjęcie Tu-95, przechwyconego przez kanadyjskiego CF-188 Hornet, wykonane 1 stycz

Gen. James E. Cartwright poinformował o incydencie w czasie posiedzenia senackiej komisji budżetowej. Powiedział, że stacje radiolokacyjne wykryły łącznie 4 bombowce strategiczne Tu-95MS6. Dwa znajdowały się ponad 900 km od zespołu, pozostałe zbliżyły się do okrętów, po czym jeden zaczął latać po okręgu ponad 90 km od nich, zaś ostatni skierował się bezpośrednio na USS Nimitz i jednostki eskorty. W powietrze zostały poderwane 4 F/A-18 z Carrier Air Wing 11, które przechwyciły oba, najbliższe znajdujące się bombowce i towarzyszyły im w trakcie całego lotu w rejonie operowania amerykańskiego zespołu.

Jeden Tu-95MS6 przeleciał nad lotniskowcem na wysokości ok. 670 m, zawrócił i powtórzył manewr jeszcze raz, po czym skierował się do macierzystej bazy. Incydent wydarzył się zaledwie dzień po tym, jak zespół lotniskowcowi Carrier Battle Group 11, złożony z USS Nimitz i - etatowo - pięciu niszczycieli, okrętu podwodnego i zaopatrzeniowego, przejął obowiązki patrolowe od grupy lotniskowca USS Kitty Hawk.

Gen. Cartwright stwierdził, że incydent odbył się na wodach międzynarodowych, a rosyjscy piloci postępowali zgodnie z przepisami międzynarodowego prawa lotniczego. Z drugiej jednak strony wyraził zaniepokojenie aktywnością rosyjskiego lotnictwa, wskazując, że takie zachowanie jest konfrontacyjne i przypomina czasy Zimnej Wojny.

Rosyjskie bombowce strategiczne Tu-95MS6 zintensyfikowały od 2004 loty długodystansowe. Były obserwowane u północnych wybrzeży USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Finlandii, Hiszpanii, Francji, a także w rejonie wyspy Guam. Kilkukrotnie na ich przechwycenie startowały samoloty myśliwskie. Moskwa niezmiennie twierdzi, że były nieuzbrojone, a loty miały charakter ćwiczebny.

9 stycznia 2008 był jednak o tyle wyjątkowy, że tego dnia zanotowano jednocześnie dwa incydenty. Oprócz przelotu nad USS Nimitz, cztery inne Tu-95MS6 zbliżyły się do japońskiej wyspy Izu. Na ich spotkanie poderwano 24 japońskie samoloty, w tym F-15 i E-767 AWACS. Tokio twierdzi, że jeden z bombowców wtargnął na 3 minuty w japońską przestrzeń powietrzną. Wystosowało w tej sprawie oficjalny protest. Ambasada rosyjska odpowiedziała, że samoloty wracały z 10-godzinnej misji i żaden z nich nie przekroczył powietrznych granic Japonii.



Zdjęcie Tu-95, przechwyconego przez kanadyjskiego CF-188 Hornet, wykonane 1 stycznia 1987. Ostatni incydent musiał być niemal identyczny. Jednak nie jedyny w ostatnich latach. 29 stycznia 2004 Tu-95MS6 przeleciał nad USS Kitty Hawk, również na północ od Japonii / Zdjęcie: Departament Obrony USA

Gen. James E. Cartwright poinformował o incydencie w czasie posiedzenia senackiej komisji budżetowej. Powiedział, że stacje radiolokacyjne wykryły łącznie 4 bombowce strategiczne Tu-95MS6. Dwa znajdowały się ponad 900 km od zespołu, pozostałe zbliżyły się do okrętów, po czym jeden zaczął latać po okręgu ponad 90 km od nich, zaś ostatni skierował się bezpośrednio na USS Nimitz i jednostki eskorty. W powietrze zostały poderwane 4 F/A-18 z Carrier Air Wing 11, które przechwyciły oba, najbliższe znajdujące się bombowce i towarzyszyły im w trakcie całego lotu w rejonie operowania amerykańskiego zespołu.

Jeden Tu-95MS6 przeleciał nad lotniskowcem na wysokości ok. 670 m, zawrócił i powtórzył manewr jeszcze raz, po czym skierował się do macierzystej bazy. Incydent wydarzył się zaledwie dzień po tym, jak zespół lotniskowców Carrier Battle Group 11, złożony z USS Nimitz i - etatowo - pięciu niszczycieli, okrętu podwodnego i zaopatrzeniowego, przejął obowiązki patrolowe od grupy lotniskowca USS Kitty Hawk.

Gen. Cartwright stwierdził, że incydent odbył się na wodach międzynarodowych, a rosyjscy piloci postępowali zgodnie z przepisami międzynarodowego prawa lotniczego. Z drugiej jednak strony wyraził zaniepokojenie aktywnością rosyjskiego lotnictwa, wskazując, że takie zachowanie jest konfrontacyjne i przypomina czasy Zimnej Wojny.

Rosyjskie bombowce strategiczne Tu-95MS6 zintensyfikowały od 2004 loty długodystansowe. Były obserwowane u północnych wybrzeży USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Finlandii, Hiszpanii, Francji, a także w rejonie wyspy Guam. Kilkukrotnie na ich przechwycenie startowały samoloty myśliwskie. Moskwa niezmiennie twierdzi, że były nieuzbrojone, a loty miały charakter ćwiczebny.

9 stycznia 2008 był jednak o tyle wyjątkowy, że tego dnia zanotowano jednocześnie dwa incydenty. Oprócz przelotu nad USS Nimitz, cztery inne Tu-95MS6 zbliżyły się do japońskiej wyspy Izu. Na ich spotkanie poderwano 24 japońskie samoloty, w tym F-15 i E-767 AWACS. Tokio twierdzi, że jeden z bombowców wtargnął na 3 minuty w japońską przestrzeń powietrzną. Wystosowało w tej sprawie oficjalny protest. Ambasada

rosyjska odpowiedziała, że samoloty wracały z 10-godzinnej misji i żaden z nich nie przekroczył powietrznych granic Japonii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o